

Cztery łapy bez nadzoru

Data publikacji: 21.03.2011 7:30

□

Wielu mieszkańców naszego powiatu posiada psy różnych ras i wielkości, niestety zdarza się, że właściciele czworonogów zapominają o swoich obowiązkach lub po prostu je lekceważą. Pomimo iż zgodnie z przepisami za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, właściciel podlega karze grzywny do 250 złotych nadal na ulicach spotykamy „wałęsjące” się psy.

Każdego roku strażnicy miejscy podejmują mnóstwo interwencji wobec osób, które nie zachowały należytych środków ostrożności przy trzymaniu psów. W minioną środę (16 marca) strażnicy interweniowali na ul. Rudowskiej w Cieszynie w związku ze zgłoszeniem o niebezpiecznym psie biegającym w pasie drogowym. **- Pies poruszał się bez należytej opieki i dozoru właściciela, stwarzał zagrożenie. Został złapany i umieszczony w schronisku dla zwierząt. Wobec właściciela, który nie zachował środków ostrożności przy trzymaniu psa będą wyciągnięte sankcje** - informuje SM w Cieszynie.

Takich sytuacji nie brakuje.

Media donoszą o kolejnych ofiarach pogryzienia przez psy. Często atakują zwierzęta znajome, które należą do ras „przyjaznych” ludziom. Ofiarami pogryzienia najczęściej zostają dzieci, pozostawione bez nadzoru rodziców.

- Sama jestem właścicielką owczarka niemieckiego, który jest bardzo spokojnym psem. Od szczeniaka wychowywał się w towarzystwie dzieci. Zdaję jednak sobie sprawę z tego, że myślenie typu - domowy pies jest niegroźny - jest błędne. Zbyt wiele w życiu widziałam, dlatego wyznaję zasadę, ograniczonego zaufania w stosunku do zwierząt - podkreśla mieszkanka Kaczyc - **kiedyś zaatakował mnie spokojny pies sąsiadki. Myślę, że było to związane z wysoką temperaturą i zmęczeniem psa, który wyskoczył z samochodu właścicieli po podróży. Wszyscy byli zdziwieni jego zachowaniem, a najbardziej właściciele dziesięcioletniej Kory.**

Niedawno w mediach głośno było o śmiertelnie pogryzionym przez swojego psa 62-letnim mężczyźnie. Pies pogryzł także 62-letnią żonę ofiary, która przyszła z pomocą mężowi i chciała odgonić czworonoga. Kobieta trafiła do szpitala. Sąsiedzi opowiadali potem *"nie wiemy dlaczego do tego doszło, przecież zwierzę było karmione, zadbane i dobrze traktowane..."* A jednak...

Ugryzienia najwięcej szkody wyrządzają dzieciom, które są małe, a ich twarze znajdują się w zasięgu psiego pyska. Dlatego pamiętajmy nie dopuszczajmy do sytuacji, w której dziecko zostaje w towarzystwie psa bez nadzoru. Zwykle tak jest, że o swoim psie myślimy „łagodny, kocha dzieci, niegroźny”, jednak znajomość psa nie uchroni nas przed pewnymi zachowaniami zwierzęcia.

- Nauczona złymi doświadczeniami mam taką zasadę - nie głaskać psów przywiązanych na smyczy do barierki przy sklepie, nawet kiedy wydaje mi się, że są takie malutkie, milutkie i kochane. Kilka razy zdarzyło mi się, że taki mały psiak z wielką siłą wbił w moją wyciągniętą dłoń swoje ostre zęby. Okazuje się, że pozory mylą - mówi Teresa Kopocz z Cieszyna.